

Urlopowe spotkanie w Neseberze

Zagraniczni działacze komunistyczni w Bułgarii

Korespondent PAP w Sofii Jakub Schaefer donosi: Przybywający na urlopie w Bułgarii liczni działacze komunistyczni spotkali się w Neseberze, zabytkowym miasteczku nad Morzem Czarnym, z członkami kierownictwa Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Gości zagranicznych podejmowali: pierwszy sekretarz KC BPK, premier T. Ziwwow, członkowie Biura Politycznego KC M. Grigorow i S. Todorow oraz sekretarz KC N. Papazow.

Wśród gości zagranicznych znajdowali się członkowie Biura Politycznego KC PZPR Edward Gierk, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski oraz wicepremier Zenon Nowak i ambasador PRL w Sofii A. Juszkwicz.

Ponadto na spotkaniu byli: sekretarz KC MPRL, premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbał, który od prawie dwu tygodni odbywał podróż po Bułgarii, wicepremier ZSRR, W. Dymyszcz, przewodniczący Komitetu Radioelektroniki przy Radzie Ministrów ZSRR W. Kałmyk, przewodniczący Komitetu Hutnictwa ZSRR, W. Bojko, członek Biura Politycznego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, wicepremier G. Kalai, członek Biura Poli-

tycznego KC FPK, F. Billoux, członek Biura Politycznego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej J. Moiss oraz inni działacze partii z różnych krajów.

Na cześć gości wydany został obiad, podczas którego wzniesiono liczne toasty.

Jak relacjonuje prasa bułgarska, toasty wzniesli T. Ziwwow, J. Cedenbał, Marian Spychalski i W. Dymyszcz.

Marian Spychalski wznosił toast za jedność obozu socjali-

Wicepremier J. Tokarski na Górnym Śląsku

W poniedziałek przybył na Górny Śląsk wiceprezes Rady Ministrów Julian Tokarski, który w czasie trzydniowego pobytu zapozna się z problemami realizacji inwestycji w przemyśle ciężkim, górnictwie, energetyce oraz komunikacji.

Po zwiedzeniu wznoszonej w Miasteczku Śląskim huty cynku, J. Tokarski odbył naradę z przedstawicielami dyrekcji huty, na której omówiono środki zmierzające do pełnego wykonania tegorocznych zadań budowy. Uczestnicy narady omówili także plan inwestycji w latach 1964-65, który zakłada ukończenie I etapu budowy huty w 1965 roku. Rozważano możliwości przyspieszenia terminu oddania do eksploatacji niektórych oddziałów produkcyjnych. (PAP)

Seminarium ONZ o problematyce dziecięcej

W Warszawie kontynuuje obrady seminarium ONZ poświęcone problematyce dziecka — z udziałem delegatów 23 państw oraz obserwatorów z ramienia szeregu organizacji międzynarodowych.

Głównym tematem dyskusji, w której dotychczas zabierało głos 31 mówców, były prawa i obowiązki rodziców i opiekunów wobec dzieci. Uczestnicy seminarium zgodnie podkreślili, że podstawową rolę w wychowaniu dziecka ma do spełnienia rodzina. Działalność państwa, organizacji i instytucji społecznych koncentrować się winna na udzielaniu w tym zakresie pomocy rodzinie. Tylko w wyjątkowych przypadkach pozbawia się rodziców władzy opiekuńczej nad dzieckiem. Kryterium uzasadniającym wkraczanie władzy państwowej i sądowej w życie rodziny stanowić powinno wyłącznie dobro dziecka. (PAP)

Antyimportowe lakiery dla przemysłu obuwniczego

Fabryka Farb i Lakierów w Radomiu rozpoczęła produkcję dotychczas niewytwarzanych w kraju, specjalnych lakierów do obuwia.

Lakiery te mają wysoką odporność na zgnanie oraz są wodoodporne. Przemysł obuwniczy poszukuje szczególnie lakierów czarnych do obuwia gumowego oraz lakierów bezbarwnych. Obuwie pokryte nimi jest znacznie trwalsze.

Zakład wyprodukował w br. około 100 ton tych lakierów. PAP

Przygotowania do nowego roku szkolnego

Niewiele już dni dzieli nas od rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Ostatnie tygodnie wakacji to nasilony okres remontów i prac budowlanych przy nowo wznoszonych obiektach szkolnych, wzmoczonych zakupów pomocy naukowych i sprzętu. W wielu miastach przygotowuje się kiermasze handlowe dla młodzieży szkolnej. Z księgarń wędrują do szkół nowe podręczniki.

Zajęcia lekcyjne rozpoczyna się 3 września. We wszystkich typach szkół ogólnokształcących i zawodowych uczyć się będzie w roku 1963/1964 około 7,9 miliona dzieci i dorosłych. W stosunku do 1962 roku oznacza to wzrost liczby objętych nauką o blisko 420 tys. Na ławkach szkół podstawowych po raz pierwszy zasiądzie we wrześniu ponad 700 tysięcy pierwszoklasistów. W klasach pierwszych szkół zawodowych dla niepracujących i pracujących będzie się uczyło około 540 tys. uczniów.

W nowym roku szkolnym wzrośnie liczba młodzieży kształcącej się w szkołach średnich. Szkół przyzakładowych będzie w nowym roku nauki 600, a ich uczniowie stanowić będą około 42 procent ogólnej

liczby młodzieży kształcącej się w szkołach zawodowych.

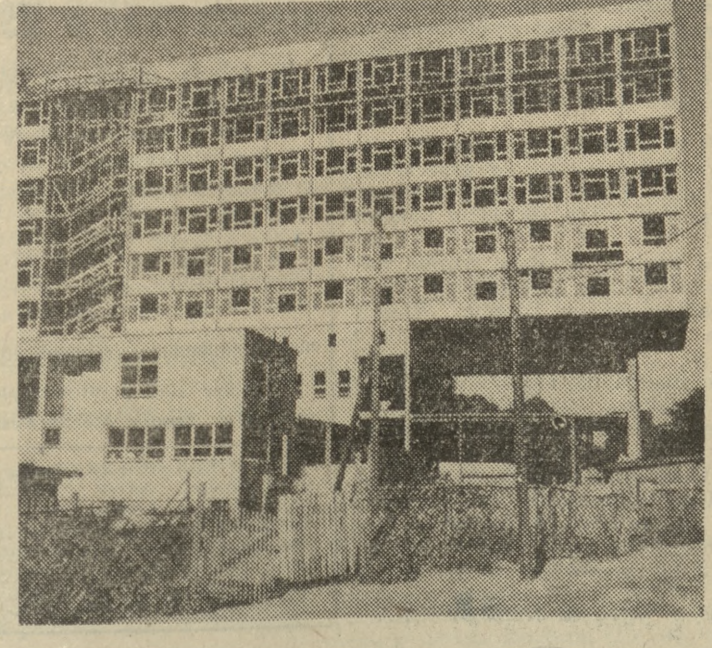
W nowym roku szkolnym przybędzie blisko 15 tysięcy nauczycieli. Mimo to sytuacja kadrowa szkolnictwa będzie nadal trudna. Brak wykwalifikowanych sił pedagogicznych szczególnie da się odczuć w przedszkolach, a także w niektórych specjalnościach (matematyka, fizyka, chemia) w szkołach średnich.

Od września tego roku w kl. I—V szkoły podstawowej obowiązować będą nowe programy szkoły 8-letniej. Obecnie nauczycielstwo zaznajamia się z założeniami tych programów. (PAP)

Harcerze w walce z „czerwonym kurem”

Główna Kwatera Harcerska wydała apel specjalny, w którym ogłasza alarm przeciwpożarowy dla wszystkich obozów harcerskich, drużyn i zastępów wakacyjnych.

W apelu tym mówi się o tworzeniu harcerskich patroli przeciwpożarowych, które pomagać mają służbie leśnej, straży pożarnej i milicji. Do zadań harcerzy należeć będzie przeprowadzanie między innymi kontroli gotowości sprzętu przeciwpożarowego oraz najbardziej zagrożonych pożarem szlaków turystycznych, terenów, obozowisk itp. (PAP)



Rusk „przewycięzył” zastrzeżenia Bonn

NRF podpisze Układ Moskiewski

Powzięta ubiegłej soboty przez rząd boński decyzja przystąpienia do Układu Moskiewskiego, która będzie formalnie ogłoszona po posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu w bieżącym tygodniu, wywołała liczne komentarze opinii światowej.

Dla przeważającej części opinii nie ulega wątpliwości, że rząd boński decyduje się na „warunków”, jakie stawia rząd boński, wynika jednak, że rząd ten będzie usiłował stępować wszelkie ewentualne dalsze porozumienia Wschód—Zachód i nadać im taki kierunek, ażeby nie blokowały one Niemcom zachodnim drogi do upragnionej broni atomowej.

Z doniesień prasowych na temat „warunków”, jakie stawia rząd boński, wynika jednak, że rząd ten będzie usiłował stępować wszelkie ewentualne dalsze porozumienia Wschód—Zachód i nadać im taki kierunek, ażeby nie blokowały one Niemcom zachodnim drogi do upragnionej broni atomowej.

Powzięta przez rząd boński w wyniku wizyty sekretarza stanu Rusa decyzja przystąpienia NRF do Układu Moskiewskiego jest szeroko komentowana przez prasę.

Pisząc o misji bońskiej Rusa i o usiłowaniu rządu bońskiego wyeksponowania rzekomego „rozproszenia” przez Rusa dotychczasowych zastrzeżeń bońskich wobec

Kołobrzeg Budowa nowego hotelu na 300 miejsc. CAF — fot. Wdowiński



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 13. VIII. 1963 Nr 191 (6070)

Wielkopolscy rolnicy obchodzili doroczne święto plonów

Ubiegłej soboty i niedzieli odbywały się w naszym województwie liczne uroczystości dożynkowe. Żniwa bowiem w wielu wsiach, państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych dobiegły końca.

Święto plonów obchodzili w sobotę załoga wieloobiekto- wego przedsiębiorstwa Łęka- no w pow. średzkim, gdzie żniwa zakończono dosyć wcześniej. Tegoroczne plony są tam niezłe. W dożynkach uczestniczyli również przedstawiciele władz powiatowych i zaproszeni goście.

W Sapowicach, gospodarstwie wchodzącym w skład kombinatu PGR Konarzewo w pow. poznańskim, bawiono

się wesoło w miejscowym parku. Razem z tym gospodarstwem ukończyły żniwa Szreniawa, Dopiewo i Rosnowo, należące do tego samego kombinatu.

Dożynki obchodzili załogi kilkudziesięciu PGR-ów w Wielkopolsce. Połowa PGR-ów zakończyła już żniwa, reszta robi to w bieżącym tygodniu. Ostatnie deszcze pomogły w przeprowadzeniu podorywek. Do tej pory podorano 34 tys. ha (w tym również wsiwki), na 62 tys. ha ściernisk. Można przyjąć, że podorywki zostały wykonane na 75 proc. przewidzianego planem arealu.

Poplony zasiano na 9 tys. ha. Do soboty odstawiono do PZZ 14 tys. ton ziarna z tegorocznych zbiorów. Omiłocno 31 tys. ton zboża, w tym sporo zboża przeznaczanego na siew. Wysłano do Stacji Oczyszczania Nasion 426 prób na 6330 ton ziarna siewnego, w analogicznym okresie ubiegłego roku były tylko 32 próby na 321 ton. Państwowe gospodarstwa rolne dostarczą w tym roku 12 tys. ton ziarna siewnego.

Resztki zbóż sprzątają również spółdzielnie produkcyjne. Wiele z nich obchodziło już uroczystości dożynkowe, m. in. jedna z najstarszych w powiecie kościańskim spółdzielnia produkcyjna Machocin, która ma w tym roku dobre zbiory na glebach niskiej jakości. Plony czterech zbóż sięgają tam 20 kwintali z ha.

Na dożynkach bawili się również rolnicy indywidualni, którzy w tym roku zakończyli najwcześniej żniwa. (emp)

W Senacie amerykańskim rozpoczęły się przesłuchania

W niedzielę wieczorem do Waszyngtonu powrócił sekretarz stanu USA, Dean Rusk, który zakończył swą podróż do ZSRR i Bonn.

Wkrótce po przybyciu do stolicy USA, Rusk przeprowadził 25-minutową rozmowę telefoniczną z prezydentem Kennedym, który przebywał na wypoczynku w Hyannis Port (Massachusetts).

Wczoraj po południu Rusk złożył w Białym Domu ustne sprawozdanie prezydentowi Kennedy'emu z rozmów przeprowadzonych w Związku Radzieckim z premierem Chruszczowem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyką i innymi politykami radzieckimi. W spotkaniu tym wziął również udział sekretarz obrony, Robert McNamara.

W tym samym dniu Dean Rusk jako pierwszy przedstawiciel administracji składał zeznania przed Senacką Komisją Spraw Zagranicznych, która rozpoczęła przesłuchania w sprawie Moskiewskiego Układu o częściowym zakazie prób jądrowych. Oczekuje się iż przesłuchania w tej komisji trwać będą od 2—3 tygodni.

W kołach politycznych stolicy amerykańskiej — pisze we wczorajszej „Prawdzie” komentator tego dziennika Oszierow — w związku z rozpoczynającą się w komisji senackiej debata przewiduje się okres ostrej i

Międzynarodowy obóz młodzieży w Sinaia

W najpiękniejszym rumuńskim ośrodku górskim w Sinaia zorganizowany został z inicjatywy Rumuńskiego Związku Młodzieży Pracującej (UTM) międzynarodowy obóz młodzieży, w którym biorą udział dziewczęta i chłopcy z 38 krajów, m. in. Belgii, Czechosłowacji, Francji, Meksyku, NRD i NRF, Sudanu i Związku Radzieckiego. Obecni są również przedstawiciele młodzieży polskiej.

Jednym z głównych celów spotkania jest wymiana opinii co do roli organizacji młodzieżowych w upowszechnianiu wśród młodej generacji idei pokoju, wzajemnego szacunku i zrozumienia między narodami. W tej sprawie zabierał głos przedstawiciel młodzieży polskiej, członek Zarządu Okręgu Warszawskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, J. Malik.

W spotkaniach młodzieży w Sinaia uczestniczy także przewodniczący SFMD, Piero Pieralli. (PAP)

Spotkanie Tito — Naser?

Tygodnik „Rose el Jusef” podaje, że prezydent Naser przyjął zaproszenie marszałka Tito w sprawie spotkania się na wyspie Brioni.

Spotkanie odbyłoby się pod koniec bieżącego miesiąca lub w pierwszych dniach września. Powołując się na źródła dyplomatyczne, autor artykułu twierdzi, że chodziłoby o przygotowanie nowego spotkania szefów państw nieangażowanych w Nowym Jorku w przeddzień sesji ONZ. (PAP)

Niebezpieczeństwo pożarów trwa

W niedzielę i poniedziałek zanotowano w kraju kilkadziesiąt dalszych pożarów. Z ogólnej liczby 79 pożarów, jakie miały miejsce 11 bm. — 29 wybuchło w indywidualnych gospodarstwach rolnych 4 w PGR-ach, 2 w spółdzielniach produkcyjnych, a 16 na terenach leśnych.

Kilka pożarów było poważniejszych. Spowodowały one duże straty materialne. Tak np. we wsi Przychód (pow. Włodawa) spłonęło 7 stodoł, 7 obór i spichrz; straty wynoszą tu ok. pół mln zł. W PGR Lega (pow. Elk) spaliła się wielka stodoła z ziarnem, słomą, siano i maszynami rolniczymi; straty sięgają 1 mln zł. W spółdzielni produkcyjnej w Trzebieszowie (pow. Kamień Pomorski) poszła z dymem stodoła ze zbożem

Gdynia otrzyma bulwar nadmorski

W Gdyni rozpatrzone założenia i projekt wstępny budowy tzw. opaski chroniącej od strony morza Kamienną Górę — piękne wzgórze leżące tuż nad plażą w śródmieściu miasta. Od Polanki Redłowskiej po gdynińską plażę na długości 2 km, zostanie zbudowany falochron, który w części nadwodnej będzie stanowił tzw. pochłaniacz fal.

W ten sposób zabezpieczy się wysoki brzeg przed niszczeniem działaniem morza. Między opaską a linią brzegową powstanie nasyp ziemny. Roboty rozpoczyna się w 1965 roku, i będą trwać 4 lata. PAP

Zadanie Targów - więcej sprzedać

XII Targi Krajowe „Jesień 1963” — odbędzie się 15—22 września. Ogólna ekspozycja zajmie dużą przestrzeń 55 tys. m. kwadratowych.

Znając charakter jesiennych Targów, które wyróżniają się zawsze bogactwem wystawy artykułów przemysłowych trwałego użytku (sprzęt gospodarki domowej, motoryzacja, meble) można przyjąć, że „Jesień-63” będzie bardziej atrakcyjna niż „Wiosna-63” i chyba ciekawsza od imprezy sprzed roku.

Głównym celem nadchodzących Targów będzie dalsza intensyfikacja sprzedaży artykułów przemysłowych. Zadanie to nie wynika bynajmniej z potrzeby uruchomienia nadmiernych zapasów nagromadzonych w handlu i przemyśle. Wręcz przeciwnie, w wielu zakładach przemysłowych zima zahamowała produkcję i dostawy; handel czerpać musiał towary z własnych rezerw. Przekroczył przy tym znacznie plan półrocznych obrotów w skutek większej (od przewidzianej) chłonności rynku.

Oferta „Jesień-63” powinna więc posłużyć handlowi do uzupełnienia zapasów oraz do wyszukania nowych wyrobów by zwiększyć atrakcyjność półek sklepowych i tym samym — sprzedaż artykułów

konsumpcyjnych trwałego użytku.

Do zadań tych przygotowuje się przemysł państwowy i drobna wytwórczość. Konsultacje, pokazy nowoczesnego sprzętu, wyposażenia placówek handlowych, zasięganie opinii handlowców i klientów o nowościach produkcyjnych, popularyzacja osiągnięć nauko-wo-technicznych przydatnych wytwórców — to będą środki zmierzające do zapewnienia większej masy towarów rynkowych i to dobrych towarów.

Na Targach Jesiennych wystąpi ze swą ekspozycją przemysł i handel meblarski, demonstrując nowe wzory i gotowe dokumentacje dostosowane już do wymogów nowego budownictwa mieszkaniowego. Spółdzielczość pracy za powiada dużą ekspozycję zabawek w targowym wieżowcu. Przemysł kluczowy pokaże wyroby metalowe, sprzęt radio-teletechniczny, artykuły elektrotechniczne, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego oraz artykuły fotooptyczne. W ofercie chemii są wyroby z tworzyw sztucznych, gumy oraz farby, lakiery i kosmetyki.

Przygotowania przemysłu do „Jesień-63” idą w kilku kierunkach. Przewiduje się specjalne ekspozycje poświęcone nowościom, które wejdą w przyszłości do produkcji, częściom zamiennym (wreszcie!) do wyrobów trwałego użytku oraz sposobów domowej naprawy najczęstszych uszkodzeń tego sprzętu. Ponadto przewidziano szereg pokazów wzorowej obsługi sprzętu, a także ankiety dla uzyskania opinii odbiorców, służących lepszej analizie rynku.

Ogółem organizuje się 9 gield towarowych: dziewiar-sko-pończosznica, odzieżowa, skórzana, wyrobów filcowych i tkanin technicznych, artyku-łów technicznych i galanterii nych, tkanin jedwabnych i dekoracyjnych a także owocowo-warzywnicza, ziemniaczana i skupu zdecentralizowanego.

Zakończenie wyborów związkowych w NRD

6,4 mln. członków Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) NRD zakończyło wybory członków władz związkowych w przedsiębiorstwach na terenie całej NRD. Odkryło się w związku z tym około 200 tys. zebrań grup związkowych, w których uczestniczyło ponad 80 procent ich członków. Do władz Związków wybrano ponad 40 procent kobiet i 16,5 procent młodocianych związkowców. (PAP)

Światowe spotkanie sławistów w Sofii

W stolicy Bułgarii trwają przygotowania do V Międzynarodowego Kongresu Sławistycznego, który odbędzie się od 17 do 23 września br. Będzie to wielkie wydarzenie w życiu kulturalnym tego kraju, zwłaszcza, że zbliża się z 1.100 rocznica powstania bułgarskiego i słowiańskiego alfabetu, piśmiennictwa i kultury.

Do Sofii przybędzie ponad tysiąc sławistów z całego świata; przewiduje się, że liczba referatów i komunikatów naukowych z różnych dziedzin sławistyki wyniesie ogółem 630.

Na kongresie sofijskim omawiana będzie m. in. sprawa ogólnosłowiańskiego atlasu jezykowego, w którego opracowanie poważny wkład wnoszą nauka polska.

W obradach uczestniczyć będzie 100-osobowa grupa polskich naukowców — przedstawicieli szeregu dyscyplin humanistycznych. Przewodnicztwo naszej delegacji sprawować ma prof. Tadeusz Lehr-Spiłwiński, a jego zastępcami będą prof. Witold Doroszewski i Julian Krzyżanowski. Uczni polscy przedstawia 45 referatów. (PAP)

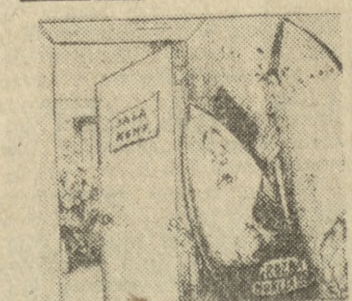
Jak Jan Sitkiewicz znalazł brata

Wielką radość przeżył niedawno artysta polskiego cyrku, Jan Sitkiewicz, który w czasie tournée po Związku Radzieckim odnalazł swego brata Mariana, z którym rozłączyła go druga wojna światowa.

Długotrwałe poszukiwania prowadzone za pośrednictwem różnych organizacji w Polsce i Związku Radzieckim nie dawały rezultatu. Tymczasem ostatnio Jan Sitkiewicz wraz z cyrkiem objeżdżającym europejską część Związku Radzieckiego odwiedził Kalinin, a potem Archangielsk.

3 sierpnia otrzymał list z wioski położonej w Autonomicznej Republice Komi. Brat Marian Sitkiewicz donosił, że pracuje tu jako górnik. Po zakończeniu występów w Archangielsku Jan Sitkiewicz postanowił odwiedzić swego starszego brata. (PAP)

Z ukosa



— No, i co z nami teraz będzie?

W myśl wskazań X Plenum KC PZPR

Intensywna rozbudowa zaplecza naukowo-technicznego

Z każdym rokiem rosną zadania naukowo-techniczne stawiane przed przemysłem maszynowym. Coraz więcej nowych typów wyrobów opuszcza fabryki metalowe. To wszystko wymaga badań, prób, doświadczeń itp.

Od dwóch też lat, a zwłaszcza od X Plenum KC PZPR, które wytyczyło kierunki postępu technicznego w tej gałęzi gospodarki — obserwuje się znaczną rozbudowę zaplecza naukowo-technicznego — różnych instytutów, biur konstrukcyjnych i technologicznych, laboratoriów, prototypowni, stacji prób. Jednym z mierników tego rozwoju jest stan kadr. Otóż w ub. r. zatrudnienie w placówkach tego zaplecza wzrosło o 4 tys. osób, a w br. powiększy się o prawie drugie tyle.

W tym roku największą uwagę zwraca się na zwiększenie obsady i rozbudowę zakładowych biur konstrukcyjnych i technologicznych. Biura te powiększą łącznie swoją obsadę o ok. 2 tys. pracowników. Chodzi o tworzenie bezpośrednio w fabrykach placówek które mogłyby samo-

dzielnie i w większym niż dotychczas zakresie, pracować nad nowymi konstrukcjami oraz rozwiązaniami technologicznymi.

To samo dotyczy zresztą prototypowni i stacji prób. Wzrost kadr wyniesie tu w br. ponad 800 osób. Szczegółowa analiza wykazała bowiem, że właśnie w procesie „pomysł — seria produkcyjna” — stosunkowo najslabszym ogniwem są tego rodzaju placówki zaplecza nauko-wo-technicznego. Próby i badania prototypów trwały w ub. roku średnio 2-krotnie dłużej niż opracowywanie dokumentacji konstrukcyjnej.

Oczywiście, w planach rozbudowy zaplecza nauko-wo-technicznego poczesne miejsce zajmują również instytuty przemysłowe. W przemyśle maszynowym jest ich 15. Warto zasygnalizować, że w 1964 r. liczba ta powiększy się o nową placówkę — Instytut Automatyki. Jego utworzenie symbolizuje niejako rosnące w tej gałęzi gospodarki tendencje — przestawienie się „całą parą” na automatyzację procesów wytwórczych.

Jeszcze kilka słów o planach na 1964 r. W projekcie programu postępu technicznego wiele miejsca poświęca się zagadnieniom rozwoju zaplecza nauko-wo-technicznego. Resort postuluje zwiększenie obsady w tego typu placówkach o dalszych 5—6 tys. osób. Wydaje się to konieczne choćby w aspekcie bardzo dużych zadań technicznych, jakie prze myśl techniczny będzie miał do rozwiązania i zrealizowania już w przyszłym roku.

Jeśli zamierzenia te zostaną wykonane, to pod koniec 1964 r. zatrudnienie w placówkach zaplecza nauko-wo-technicznego MPC stanowić będzie 7,2 proc. ogólnego zatrudnienia w przemyśle maszynowym. Czy jest to dużo, czy mało? Np. w NRF wskaźnik ten wynosi ok. 10 proc. Tak więc, mimo wzrostu, ma-

Państwowy Komitet do Spraw Prasy

Aby usprawnić kierowanie wydawnictwami i handlem księgarskim Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzyło Związkowo - Republikański Państwowy Komitet do Spraw Prasy.

Przewodniczącym Komitetu w randze ministra mianowany został Paweł Romanow. (PAP)

Fiat voluntas... Fiata

Upały, urlopy, wczasy. Najchętniej przy wodzie. Nad brzegi mórz i jezior biegnie dziś kto może, w całej Europie. Także i udręczeniu straszliwym upałem mieszkańcy północnych Włoch.

Okrzydźcie kilometry od Turynu leży miejscowość Avigliana, odwiedzana licznie, zarówno przez turyńczyków, jak i przez przybyszów z całego świata. Nęci ich wspaniały krajobraz podalpejski, trochę zabytków, a przede wszystkim dwa uroczyska jeziora. Plaża, rybołówstwo, sporty wodne. Korzystają tłumnie z wypoczynku łodzi i innego sprzętu, z restauracji, hotelików, stacji obsługi samochodów. Piękno przyrody ma tu także swój aspekt nader prozaiczny. Przyciągając turystów stwarza źródła utrzymania dla miejscowej ludności, podstawy życia i rozwoju całej okolicy.

Obecny sezon jest, jeśli idzie o pogodę, wyjątkowo sprzyjający. Ale ludziom z Avigliana daleko dziś do radości. Są stroskani, tak właśnie, jak mogą być ludzie zagrożeni w swych najżywniejszych interesach.

Turyn — to stolica potężnego FIATA. Kolos rozrasta się. Nad rzeką Dora Riparia wyrastają nowe budynki i urządzenia zakładów. Oczywiście, potrzeba im wody. Więcej, niż zapewnić może rzeka. W myśl projektów, wysuwanych już od czterech lat — dla potrzeb monopolu miałyby zostać wykorzystane rzeczka Sangone, płynąca nieco dalej. W rejonie Mareschi, po wywłaszczeniu miejscowej ludności, zbudowany ma być sztuczny basen, który zapewniłby dopływ do Dory większej ilości wody. Ale jeden basen nie wystarczy. A budowa kosztuje. Tak więc FIAT postanowił wykorzystać zbiorniki naturalne, czyli jeziora. Wszystkie trzy zostałyby połączone kanałami, napełniane, spuszczone i regulowane wedle potrzeb FIATA.

Byłby całkowicie w jego dyspozycji. Już dziś monopol zaczyna traktować je jako swoją własność, wprowadzając różne ograniczenia, od zastrzeżonych parkingów i plaż — aż do wyłącznego prawa połowu ryb.

Obecnie projekty otrzymały poparcie rządowe. Specjalny dekret ministrów Finansów i Robót Publicznych upoważnia koncern do wykorzystania obu rzek i jezior zgodnie z projektem. Inny dekret, przyznając pracom przywileje „użyteczności publicznej”, uprawnia do przeprowadzenia wywłaszczeń. Te same władze, które tak niechętnie stosują prawo o wywłaszczaniu wobec arystokratycznych rodzin, właścicieli urbanizowanych terenów podmiejskich — tutaj zastosowały je bez skrupułów. Toteż FIAT ofiaruje właścicielom ziem z Mareschi śmieszne, groszowe ceny i w razie oporu grozi przymusowym wysiedleniem.

Ale nawet i ci mieszkańcy, których wywłaszczenie nie dotyczy — są przerażeni. Odebranie im jezior, pozbawienie okolicy walorów turystycznych — to podcięcie korzeni ich bytu.

Niestety, nie istnieją do dziś, wbrew nakazom konstytucji, Rady Regionalne, które mogłyby bronić interesów terenu. Władcy Włoch wiedzą dobrze, czemu tak zacięcie sprzeciwiają się ich utworzeniu. W gestii tych organów znalazłoby się właśnie takie sprawy, jak problemy turystyki, wykorzystanie bogactw naturalnych i ochrona przyrody.

Miejscowy burmistrz, członek partii chadeckiej, broni się dość słabo. Ludność spogląda więc z nadzieją na pionierniczych posłów Partii Komunistycznej, którzy zamierzają postawić tę sprawę na forum parlamentu.

H. JABOZYNSKA

Zakończenie rozmów Macmillana w Sztokholmie

W komunikacie opublikowanym w sobotę wieczorem Sztokholmie po zakończeniu rozmów premiera Macmillana z premierem Szwecji Erlanderem stwierdza się, że oba szefowie rządów z głębokim dowoleniem przyjęli zawarty Układ Moskiewskiego, uważając go za „poważny sukces”.

Obaj premierzy podkreślili, że w swych rozmowach koniecznie musi być kontynuowanie rokowań w celu doprowadzenia do jakiegoś i powszechnego porozumienia.

Macmillan i Erlander — stwierdza komunikat — omawiali również europejskie problemy gospodarcze oraz sprawy związane z działalnością ONZ. (PAP)

„Dowcipni” medycy

Dziennikarze oliarą praktykantów

Ofiarą kawału, który zajmie z pewnością poczesne miejsce w historii prasy, radia i telewizji padli w tym tygodniu dziennikarze francuscy. W nocy z soboty na niedzielę 8 bm. redakcje paryskie zaalarmowane zostały telefonami ze szpitala w Beaujon.

Anonimowy informator donosi, iż wybitny chirurg francuski, dr Verdoux, który przed miesiącem zdołał przyszyć całkowicie odciętą nogę młodemu flisakowi Jeanowi Bon-dic, dokonał nowej operacji bez precedensu w historii medycyny: mianowicie przyszył pacjentowi nogę amputowaną innemu mężczyźnie, świeżo zmarłemu w wypadku samochodowym. Ostrożne redakcje natychmiast po odcieciu słuchawki połączyły się same z kolej ze szpitalem domagając się potwierdzenia informacji. Lekarz dyżurny potwierdził i określił, że dr Verdoux oczekuje dziennikarzy na konferencji prasowej.

Dziennikarze rzucili się jak szaleni... W salę szpitalną sześciu mężczyzn w fartuchach splamionych jeszcze krwią udzielało informacji. Tzaskawy flesze, szemrały magnetofony, długopisy biegały po papierze, podczas gdy dr Verdoux opowiadał „o największym w dziejach osiągnięciu medycyny francuskiej”. Poprzedzając, żebrani mogli obejrzeć opakowany w bandaż kształt ludzki pod maską tlenową. Był to pacjent — „niejaki pan Lantier z Correze, który świetnie zniósł operację trwającą 7 godzin”. Pielęgniarka i lekarz obok pana Lantiera, czuwali nad aparatem tlenowym, elektrokardiografem itp.

Już w czwartek rano radiostacja paryska i Radio Luksemburg puszczały wiadomości w świat. Różne rozgłoszenie zdążyło te informacje powtórzyć. Tylko dzienniki, nie zdążyły: konferencja została zwołana zbyt późną nocą. Wiadomość miała pójść na pierwsze strony wydań piątkowych.

Pierwsze protesty zaczęły napływać natychmiast po audycje radiowej. Liczni lekarze telefonowali, że sprawa jest absurdalna. Następnie okazało się, że dr Verdoux — naczelnik chirurg szpitala w Beaujon jest na wakacjach. Wtedy dopiero wyszło sztydo

z worka. Dziennikarze paryscy ofiarą gigantycznego kawału zmontowanego przez „dowcipnych” medyków odbywających praktykę w szpitalu. Autorzy kawału twierdzą, że chcieli „się pośmiać”. Dowcip jest jednak w nader złym gustu. Ośmieszona została medycyna, zagrożono w sposób na nadzieję liczącym operowanych, którzy utrzymali kończyny (radio francuskie otrzymało liczne telefony z pytaniami ze strony tych ludzi i ich rodzin).

Szereg redakcji paryskich domaga się obecnie pogięcia „dowcipnych” medyków ków do odpowiedzialności sądowej za: fałszywą tożsamość (podsywanie się pod dr. Verdoux), nadużycie zaufania i rozpowszechnianie fałszywych i szkodliwych informacji. (PAP)

KP Indii przeciwko polityce prawicy

Przewodniczącą KP Indii Dange odbył w ubiegłą niedzielę konferencję prasową poświęconą zapowiedzianemu przez frakcję parlamentarną KPI wnioskowi o wotum ufnosności dla rządu w związku z zawartym przezeń porozumieniem uprawniającym „Główną Amerykę” do nadawania awansów z terenu Indii, — także w związku z zapowiedzianym wspólnym ćwiczeń lotniczych indyjskiego, brytyjskiego i amerykańskiego oraz polityki gospodarczą rządu zwiększającą ciężary ponoszone przez masy i nie przeciwdziałającą stałej wyższej cen.

Dange podkreślił, że partia składając wniosek nie domaga się ustąpienia premiera Nehru, lecz jedynie usunięcia przezeń z rządu dwóch prawicowych ministrów Morari Das i Salal i Sadashiv Patiala (ministrów finansów i wyżywienia bezpośrednio najbardziej odpowiedzialnych za antyludowe posunięcia podatkowe i za fałszywą politykę zaopatrzenia ludności w żywność).

Partia domaga się ponadto zreorganizowania rządu celem uniemożliwienia wcielenia Indii do bloku anglo-amerykańskiego, a w polityce wewnętrznej — dyskryminowania sektora publicznego i zwalczania elementów sektora prywatnego na rzecz obcego kapitału. (PAP)

Wzrost cen chleba i samochodów we Francji

W ramach ogólnych wzrostów cen we Francji, od poniedziałku 12 bm. podrożały wszystkie gatunki pieczywa od 2 do 5 centymów za kilogram. Jest to wywołane wzrostem cen mąki.

Jednocześnie wszystkie francuskie samochody francuskiej produkcji zapowiadają znaczny wzrost cen swych wozów od 10 do 15 proc. (PAP)

126 Murzynów aresztowano w USA

W sobotę policja w stanie Północna Karolina aresztowała w 2 miastach 126 Murzynów, którzy wzięli udział w demonstracjach antyrasistowskich.

W Goldsboro zatrzymano 72 demonstrantów, a w Williams ton 54 Murzynów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-6.

Rozwój mierzony megawatami

Linie wysokiego napięcia są nieodłączną częścią współczesnego krajobrazu. Przecinają one kraj jak długi i szeroki. Od zdolności produkcyjnej energetyki zależy tempo rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Spójrzmy zatem na nasz kraj przez pryzmat rozwoju energetyki.

Rok 1938. Na światowym i europejskim rynku energetycznym Polska właściwie się nie liczyła. W tabelach statystycznych, pochodzących z okresu, wymieniano kraj daleko po Norwegii, Anglii, Niemczech. Jeszcze rzadko którejś wsi mieszkańcy mieli w domu lampę na żarówkę. Cóż, 7 miliardów kWh ledwie starczyło dla anemicznego przemysłu i miast.

Zaczynaliśmy od zera

Potem wszystko legło w gruzach. W roku 1945 trzeba było zaczynać niemal od zera. Przez kilka lat trwała odbudowa zniszczonych linii przesyłowych, elektrowni. Sucho słowo „odbudowa” nie oddaje bowiem poświęcenia i bohaterstwa ludzi energetyki. Czas zatarł już obraz tych trudności. W każdym razie tempo odbudowy musiało być solidne, skoro w roku 1948 przekroczyliśmy poziom produk-

cji energii elektrycznej roku 1938 (7,7 miliardów kWh). Już wtedy zaczęły występować zupełnie nowe, nieznane przed wojną, cechy w naszej energetyce. Wyrażały się one powstaniem systemów energetycznych, polegających na łączeniu kilku elektrowni w zespoły, wspólnie pracujące na sieci zasilającej w energię elektryczną większe obszary kraju.

Powstawały nowe, wielkie obiekty przemysłowe. W związku z tym wzrastało zapotrzebowanie na energię elektryczną. Lata 1950-55 charakteryzowały się dynamicznym rozwojem energetyki. Produkcja energii elektrycznej w 1955 r. podskoczyła do 17 miliardów kWh, a moc naszych elektrowni do 3 629 MW.

Nowe punkty na mapie

Gazety i radio coraz częściej wspominały o Jaworznie, Miechowie, Żeraniu. Tam powstawały nowe

elektrownie. Wkrótce miejsce ich na forum publicznym zajęły nowe nazwy: Skawina, Blachownia, Pomorzany. Wreszcie w roku 1958 rozpoczęła pracę wielka elektrownia Konin, tym cenniejsza, że zapoczątkowała nowy, niespotykany u nas przedtem sposób produkcji energii elektrycznej. Wykorzystano bowiem do tego celu tanie paliwo — węgiel brunatny, którego w naszym kraju nie brakuje. Konin, Adamów, Turów, Łagisza, Siersza — to nazwy, z którymi często się dzisiaj spotykamy. Tam instalowane są bowiem megawaty obecnej pięciolatki. W roku 1960 produkcja energii elektrycznej wynosiła 29,3 mld kWh, a tak zwana moc osiągała 5 728 megawatów. Energetyka otrzymała pierwsze polskie turbozespoły, zbudowane przez fabryki w Elblągu i Wrocławiu. Pierwszy turbozespół miał moc 50 MW, ostatni zainstalowany w Koninie 125 MW. Pod koniec 1962 roku mieliśmy łącznie 331 tys. km sieci (średni przyrost roczny około 20 tys. km).

Przez cały okres inwestowaliśmy i inwestujemy nadal w tę dziedzinę gospodarki narodowej grube miliony złotych. Liczby obrazujące rozwój naszej energetyki nie każdy może zrozumieć. Są bardzo suche. Najlepiej więc poszperać samemu w pamięci. Pamiętamy wieczory z tzw. wyłączeniami prądu. Produkcja nie nadążała jeszcze wtedy za zapotrzebowaniem. Dziś w Polsce, podczas normalnego toku produkcji, nie stosuje się już wyłączeń. W końcu 1962 roku dysponowaliśmy bowiem 7 716 megawatami mocy w elektrowniach oraz 35,4 miliardami kWh. Na 1 mieszkańca Polski przypadało 1 070 kWh (w roku 1955 — 600 kWh).

Wykorzystując dane statystyczne z roku 1961 można porównać stan naszej energetyki z niektórymi krajami europejskimi. Zużycie na 1 mieszkańca wynosiło w Polsce 1 000 kWh, w Rumunii — 470, w Hiszpanii — 660 kWh, w Bułgarii — 690 kWh, w Jugosławii — 510 kWh, Turcji — 100 kWh, w Grecji — 300 kWh, w ZSRR — 1 430 kWh.

Polska w czołówce

Energetyka polska znajduje się więc obecnie na poziomie przodujących krajów europejskich. Perspektywy rozwojowe przewidują wzrost mocy elektrowni polskich do 10 300 KW w roku 1965, a do roku 1970 — planuje się dalsze zwiększenie mocy o 6 tys. MW. Dla porównania na 1 izbę przyjmuje się zużycie 40 watów w ciągu doby. Aby w tym samym czasie oświetlić 100-tysięczne miasto potrzeba 100 MW. Poziom produkcji energii elektrycznej osiągnie w 1965 roku 46 miliardów kWh, a w roku 1970 — 72 miliardy kWh. Sama tylko elektrownia Turów dysponować będzie mocą 2 000 MW, to znaczy o wiele większą aniżeli w 1961 roku miały wszystkie elektrownie Portugalii (1 400 MW).

Kiedyś w początkowym okresie, poszczególne elektrownie zasilaly w energię określone rejony. Jednakże energii elektrycznej nie można magazynować. Aby nie dopuścić do przerw w dostawie prądu, trzeba mieć odpowiednią rezerwę mocy produkcyjnej. Utrzymywanie tych rezerw w indywidualnych elektrowniach nie eliminowało przerw, a poza tym było bardzo kosztowne. O wiele łatwiej utrzymywać równowagę między produkcją a zużyciem przy pomocy systemów energetycznych.

Po raz pierwszy w 1961 r. system energetyczny Polski rozpoczął pracę równoległą z systemami NRD, CSRS i Węgier. Ostatnio włączyły się do współpracy zachodnia Ukraina i Białoruś. Korzyści, jakie daje współpraca odczuła m. in. Polska, kiedy w czasie ostatniej zimy wystąpiły u nas kłopoty opałowe. Otrzymałszy wtedy dużą pomoc z sieci czechosłowackiej. Plan rozwoju międzynarodowego systemu energetycznego przewiduje połączenie jeszcze w tym roku z Rumunią, w przyszłym z Bułgarią, w następnych latach z całym systemem ZSRR.

MIROSLAW IDZIOREK

Turystyki gorzkie żale

Rozmowa z wiceprzewodniczącym GKKFiT Michałem Jekielem

— To już półmetek tego rocznego sezonu. Jaka jest pańska opinia na temat lata turystycznego 1963?

— Przede wszystkim — odpowiada M. Jekiel — duży wzrost ruchu turystycznego, sięgający — w stosunku do ub. roku — przynajmniej 30 proc. Po zimowych, marcowych miesiącach, ludzie zaczęli już 15. maja wyjeżdżać na urlopy. Uspalnia pogoda spowodowała najazd letników do miejscowości położonych w pobliżu wody, a więc na Wybrzeże i Mazury. W gorach jest luźniej, nie ma komplotu gości. Np. w Zakopanem wykorzystano tylko 85 proc. miejsc, w Krynicy 75 proc., podobnie w Bieszczadach. Ponadto turyści częściej zaglądają do mniej znanych regionów, np. iławsko-odrędzki, na ziemię świebodzińską, pojezierze zachodnie i bydgoskie.

— Większy i najbardziej skoncentrowany ruch turystyczny oznacza potrzebę większej ilości miejsc noclegowych. Czym dysponujemy w porównaniu z rokiem ubiegłym?

— Niedawno otworzył podwoje Dom Turysty w Krakowie, który jednorazowo może pomieścić 950 osób. Zbudowano 29 nowych campingów. Byłoby ich znacznie więcej, ale inwestorzy nie znaleźli wykonawców. Poza tym Minister Gospodarki Komunalnej wydał zarządzenie sprzyjające odnajmowaniu kwater w mieszkaniach prywatnych.

— Napływają jednak wiadomości o wielkiej ciasnocie...

— Są zgodne z prawdą, dotyczą przede wszystkim Wybrzeża i Mazur. Turyści indywidualni nie mogą tam często otrzymać pokoju nawet u miejscowej ludności. Przedsiębiorstwo Turystyczne „Warszawa-Olsztyn” tylko w jednym miesiącu, w czerwcu, musiało odmówić przyjęcia dwóch tysięcy osób, a przedsiębiorstwa Trójmiasta, nie mając locum dla wszystkich, którzy chcieli odwiedzić Wybrzeże w dniach 21 i 22 lipca, zrezygnowały z 5 000 klientów.

Jeżeli nawet turyści

mają gdzie mieszkać, to urlop spędzają w dużym mieście, w kolejkach do sklepów, w oczekiwaniu na pośpiechu...

— Tak, trudności zaopatrzenia wystąpiły również w tym roku, pomimo że zwiększyła się sieć handlowa i gastronomiczna. Np. spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” poważnie zwiększyła ilość własnych jadłodziń i ich przepustowość. Obok znanych trudności przyczyną tego stanu są nierozwiązane związane z większym ruchem turystycznym i napięciem letników do najbardziej renomowanych miejscowości.

— Czyli co roku niemiennie to samo? Co ze swej strony robi GKKFiT, aby ułatwić życie turystyce?

— Istnieje międzyresortowa komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel MHW i naszego resortu. Na wiele miesięcy naprzód wspólnie ustalamy potrzeby i sposoby ich zaspokojenia. Ale najważniejsza jest współpraca na szczeblu terenowym. Prezydium WRN opracowują plan zabezpieczenia reform, koordynując działalność wszystkich zainteresowanych ogniw: WKFiT-u, handlu, gospodarki komunalnej. To jest podstawa do ustalenia wielkości dostaw artykułów spożywczych i turystycznych.

Ze swej strony prowadzimy bardzo dokładną analizę ruchu turystycznego. W 49 najbardziej uczęszczanych miejscowościach działają tzw. rejestratory. Meldunki nadsyłają również 114 korespondentów z Turystycznej Agencji Prasowej. Na tej podstawie Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej prowadzi rejestr zgłoszeń, aktualizowany raz na tydzień. Te dane służą zainteresowanym resortom, w tym przede wszystkim Ministerstwu Handlu Wewnętrznego do operatywnych posunięć, np. przerzutów żywności na tereny najbardziej potrzebujące.

— Takie informacje byłyby również bardzo pomocne przy wyborze miejsca na wakacje, ale nie docierają do turystów...

— Docierają do całej prasy za pośrednictwem Tur. Agencji Prasowej.

Staramy się też jak najszerszej informować społeczeństwo o aktualnej sytuacji w miejscowościach wypoczynkowych. Temu celowi m. in. służą niedawno powołany Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej. Również rady narodowe bardzo nam w tym pomagają. Dużą aktywność wykazują WRN w Szczecinie, Gdańsku i Zielonej Górze.

— Wracając do potrzeb turystów, których — ujmując statystycznie — jest ponad 30 mln rocznie, chciałabym jeszcze zapytać, jaki wpływ ma GKKFiT na produkcję sprzętu turystycznego i zaopatrzenie ludności w te artykuły?

— Na wyrób sprzętu sportowego, jak np. lodzie, żaglowki, piłki, narty itp., wpływ ten jest bezpośredni, ponieważ podlega nam 13 zakładów, które wytwarzają te artykuły. Jeżeli chodzi o sprzęt ściśle turystyczny, np. namioty, plecaki, przybory do gotowania, materace gumowe itd. — to ze swej strony zajmujemy się badaniem potrzeb.

K. SZELESTOWSKA

Pamięci fizyka A. A. Michelsona

Jeden z pierwszych laureatów nagrody Nobla (1907 r.) wybitny fizyk amerykański, który pomierzył prędkość światła i długość fali widmowych — Albert Abraham Michelson (1852—1931) pochodził ze Strzelna — miasteczka w powiecie mogileńskim.

Aby pamięć o tym wielkim naukowcu nie zaginęła w jego rodzinnym mieście — Polskie Towarzystwo Fizyczne przyczyniło się do ufundowania tablicy pamiątkowej; uroczyste odsłonięcie jej w Strzelnie nastąpi 4 września br. z udziałem przedstawicieli władz naukowych, państwowych i społecznych. (p)

JERZY STĘPOWSKI

Ilne zadanie ZNTK:

Zrównać plan z kalendarzem

Spśród 7 zakładów przemysłowych Wielkopolski podległych resortowi komunikacji tylko 2, to jest Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie oraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów (ciężarowych) Pożnań Antoninek, w pełni wykonały planowe zadania I półrocza. Pozostałe mają większe lub mniejsze niedobory. W lipcu sytuacja się nieznacznie poprawiła lecz niedobory istnieją nadal.

Według opinii ludzi, znających gospodarkę tych zakładów, przyczyn niewykonania planu jest wiele: skutki zimy, trudności zaopatrzeniowe, trudności organizacyjne i kadrowe. Ale podobno nie one stanowią zasadniczą przyczynę niewypałów. Przecież ZNTK w Ostrowie i WZNS w Antoninku także przeżywały zimę i napotykały na podobne trudności, jednak swe zadania planowe potrafiły wykonać. Wynika więc z tego że o wykonaniu zadań w ostatnim rachunku decydują ludzie, ich postawa w walce z przeciwnościami, umiejętność zespolenia załogi dla realizacji ważnych dla gospodarki narodowej celów.

Produkcja i remont sprzętu transportowego właśnie do takich ważnych zadań należą. Zbliża się bowiem jesień, szczyt przewozowy i każdy sprawny parowóz, wagon bądź samochód — ceniony będzie na wagę złota. Ostatnia jesień i zima dostarczyła nam przecież aż za dużo przykrych emocji w transporcie. Wzrzucając te zakłady fachowcy zgodnie stwierdzają, iż obok przyczyn, które dają się zaliczyć do obiektywnych, istnieją także przejawy

zwykłego bałaganu, organizacyjnego bezwładu oraz braku koncepcji pokonywania istniejących trudności i że to właśnie one w dużym stopniu zaważyły na niewykonaniu planów w I półroczu. Czyżby wewnątrz zainteresowanych zakładów (ZNTK w Poznaniu, w Pile i w innych) nie było zdrowych „drożdży”, zdolnych do rozsądnego baczności bałaganu i bezwładu?

Sierpień jest miesiącem przygotowań do realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie kontroli i analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia w gospodarce społecznej. Wydaje się, iż w przemyśle komunikacyjnym Wielkopolski, prace te winny być przeprowadzone szczególnie starannie i wnikliwie przy wszechstronnej pomocy władz nadzórnych. Do rozwiązywania poszczególnych problemów warto użyć zespołów, składających się z najbardziej fachowych i zaangażowanych ideowo ludzi z komórek funkcjonalnych nadzoru i produkcji. Przemysł komunikacyjny powinien bowiem odrobić zaległości jeszcze przed przewozowym szczytem. (pch)

W XX-lecie LWP

I Korpus Polski w ZSRR

Sierpień 1943 roku był okresem wzmoczonego przygotowania się bojowego, załóżka LWP, I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki w Sielcach nad rzeką Oka.

Po przysiędze wojskowej przeprowadzono ćwiczenia dywizyjne z wyściem z obozu w dniach 22—26 sierpnia. Był to więc już właściwie przedsmak tego, co czekało naszych żołnierzy na froncie. Ćwiczenia wykazały, że dywizja jest zdolna do działań bojowych.

Tymczasem nadal napływali ludzie do Sielc. Już w lipcu poważnie przekroczono ramy etatowej dywizji. Należało oczekiwać, że w następnych miesiącach napływ ochotników się zwiększy. Wobec tego Związek Patriotów Polskich zwrócił się do rządu radzieckiego o zgodę na formowanie dalszych jednostek wojskowych. Dnia 10 sierpnia 1943 roku rząd radziecki wydał zezwolenie na dalszą rozbudowę polskich sił zbrojnych. Dzień ten jest początkiem formowania I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Dowódcą Korpusu został mianowany gen. Zygmunt Berling, a jego zastępcą gen. Karol Świerczewski, pod którego kierownictwem, po wyjeździe gen. Berlinga na front, formowały się dalsze jednostki Korpusu. Powstały więc II Dywizja Piechoty, która otrzymała nazwę im. gen. Henryka Dąbrowskiego, brygada artylerii im. gen. Józefa Bema, brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte.

Eskaadra lotnicza „Warszawa” rozrosła się do pułku myśliwskiego tejże nazwy.

Gazeta ośrodka formowania I Korpusu Polskiego w ZSRR było pismo „Zwycięzcy”, którego pierwszym redaktorem był por. P. Hoffman. Pierwszy i drugi numer ukazał się pod nazwą „Biuletyn”, dopiero numer trzeci ma nazwę „Zwycięzcy” i odbity został w drukarni polowej dnia 8 września 1943 r. (fh)

Po jakich schodach chodzi się najlepiej? Pyta nie padło w Holandii, ale odpowiedź interesuje również Polskę. Są ludzie, którzy o tym coś nie dość wiedzą. Listonosze. Do nich właśnie zwróciło się z ankietowym pytaniem Bouwcentrum z Rotterdamu. Jest to międzynarodowa instytucja naukowa, zajmująca się problemami budownictwa i mieszkalnictwa.

Zwiedzałem ten instytut. Pracuje w nim 200 wybitnych fachowców z różnych dziedzin nauki. Są wśród nich architekci, ekonomiści, socjologowie, lekarze... Instytut współpracuje stale z 600 ekspertami rekrutującymi się spośród znanych naukowców i przemysłowców. Zespół badający zagadnienie układów komunikacyjnych wewnątrz budynku, opracował wspomnianą ankietę. Wyniki były interesujące. Okazało się, że wśród licznych typów schodów, budowanych w domach holenderskich, tylko 2 lub 3 zasługują na nazwę „wygodnych”. I te właśnie typy zostały przez Instytut zalecone do produkcji w całej Holandii.

Problemy oszczędności w budownictwie studiuje się w Bouwcentrum nie tylko z punktu widzenia doraźnych oszczędności finansowych, ale najwięcej wagi przykładają do eksploatacyjnych wartości nowych materiałów budowlanych i rozwiązań projektowych. Bywa bowiem tak, że zastosowanie nowych materiałów instalacyjnych przynosi w trakcie budowy doraźne oszczędności, ale koszty eksploatacji są wyższe od przeciętnych. Wadliwy układ komunikacyjny wewnątrz np. szpitala zmusza personel do odbywania codziennie kilkukilometrowych marszów. Podobnie rzecz ma się ze złe zaprojektowaną, w stosunku do reszty pokoi, kuchnią itp. itd.

Ambicje i teorie holenderskich naukowców znajdują swe potwierdzenie w obrazie nowego budownictwa Rotterdamu, Amsterdamu, Haarlemu. Wspólna cecha wszystkich nowych budynków, jest nowoczesność linii, rozmach koncepcji urbanistycznych i architektonicznych. To widać z zewnątrz. A w środku? Najbardziej uderza widoczna na każdym kroku umiejętność kojarzenia troski o wygodę mieszkańców z oszczędnością. Od dziesięciu co najmniej lat (trochę dłużej niż u nas) w nowych budynkach stosuje się windy dopiero powyżej 4 piętra, nie buduje centralnego ogrzewania, ani nie kładzie drewnianych posadzek — bo

Mieszkania po holendersku

za drogie. Łazienki wyposażone w wanny, bidety i umywalki — należą do rzadkości. Zastępuje je okrągła uniwersalna wanienska, służąca do różnych celów. Równocześnie mieszkanie są doskonale rozplanowane i wyposażone w urządzenia naprawdę niezbedne, jak szopy na śmiecie, pawłacz, niezliczona ilość szaf ściannych.

— Meble wbudowane, mówi Holenderzy, są tańsze!

Typowe mieszkanie składa się z 3—4 izb: po jednej dla każdego członka rodziny i wspólnego pokoju. Struktura ich i przydatność dla aktualnych potrzeb oczekujących na mieszkanie, jest nieustannie badana i korygowana przez Bouwcentrum.

Obok wspólnych nowych budynków na kanałach Rotterdamu, Amsterdamu i Haarlemu widzi się wiele barek i stat-

ków poprzerażających na domki mieszkalne. Są kolorowe, czyste, ładne. Wewnątrz starannie umeblowane, wyposażone w lodówki, telewizory itp. Bu duje się je na wodzie bynajmniej nie z narodowego zamiłowania do tego żywiołu, lecz po prostu z braku mieszkań. Holandia, podobnie jak wiele innych krajów europejskich, odczuwa niedostatek mieszkań. Co prawda nie jest to problem tak nabrzmiały jak u nas, jeżeli na jedną izbę przypada tu mniej niż jedna osoba. Na nowe mieszkania oczekuje jednak obecnie ponad 150 tys. rodzin, które chwilowo mieszkają na barkach, w odnajmowanych pokojach, itp.

Co roku w Holandii buduje się około 100 tys. mieszkań, ale mimo to kwestia nadal pozostaje otwartą m. in. z powodu, niezwykłej aktywności Holenderów w dziedzinie populacji. Żenią się wcześniej i szybko powiększają rodziny. Z reguły o troje, lub czworo dzieci.

Budownictwo mieszkaniowe znajduje się przeważnie w rękach prywatnych przedsiębiorców. Pewną liczbę domów wznoszą także zarządy miejskie. Jedni i drudzy korzystają z subwencji i kredytów przyznawanych przez państwo.

Oglądałem osiedla zbudowane przez magistrat Rotterdamu. Czynniki mieszkanie, w zależności od wysokości zarobków, wynosi około 30 proc. miesiecznie poborów. Haracz wyjątkowo wysoki, ale mieszkanie, w porównaniu z podobnymi np. w Niemczech Zachodnich, czy Belgii są wyjątkowo ładne, wygodne i starannie wykończone. Te trzy ostatnie wyrazy są cechą całego nowego holenderskiego budownictwa, zwłaszcza centrum Rotterdamu, odbudowanego niedawno po zniszczeniach wojennych.

JERZY STĘPOWSKI

Pracownicy poszukiwani

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAN-SKIEGO W POZNANIU, ul. Stalingradzka nr 18, zatrudni od dnia 1 września 1963 r. w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych na terenie woj. poznańskiego na stanowiska:

NAUCZYCIELI, osoby posiadające ukończone studia wyższe, ewentualnie niepełne wyższe z następujących specjalności: fizyka, chemia, fil. polska, fil. romańska, fil. angielska i matematyka.

Wynagrodzenie słuźbowe zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Warunki mieszkaniowe dla osób samotnych zapewnia się, dla rodzin do omówienia.

Blizszych informacji udziela Oddział Kadr Kuratorium OSP w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18, pokój 70, tel. 510-71, wewn. 70.

Oferty w sprawie zatrudnienia należy składać pod wskazanym wyżej adresem.

CUKROWNIA „WITASZYCE” W WITASZYCACH, pow. Jarocin — zatrudni na okres kampanii — **WAGOWYCH, PROCENTMISTRZÓW I KSIĘGOWYCH**.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Wnioski wraz z życiorysem należy kierować do Wydziału Zatrudnienia Cukrowni do dnia 30 sierpnia br.

DOSWIADCZALNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO, KOŚCIAN, ul. Słoneczna, zatrudni zaraz:

— 3 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II kat. prawa jazdy;

— 5 OPERATORÓW sprzętu lekkiego i średniego oraz

— MURARZY I ROBOTNIKÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

— **MAGISTRA CHEMII**, wzgl. **INŻYNIERA TECHNOLOGA SRODKÓW SPOŻYWCZYCH** (4 lata praktyki).

— **STARSZEGO REWIDENTA KSIĘGOWOŚCI** (4 lata praktyki) —

zatrudni zaraz, względnie od 1 września bież. roku

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO W POZNANIU, ul. Libelta 26.

Całemu personelowi Oddziału Ginekologicznego Woj. Ośrodka Onkologicznego w Poznaniu: dyrektorowi, lekarzom, pielęgniarkom i salowym, składamy tą drogą

serdeczne podziękowania

za wysiłek, ofiarność i ludzką serdeczność, okazaną w okresie opieki nad matką naszą,

Jadwigę Matuszyńską

RODZINA

MECHANIKA na maszyny dziewiarskie, względnie **KWALIFIKOWANEGO ŚLUSARZA** — przyjmie zaraz **SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WŁOKNO”**.

Zgłoszenia — Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K6133

DYREKCJA P. P. „UZDROWISKO NAŁĘCZÓW” W NAŁĘCZOWIE, tel. 15, pow. Putawy, woj. lubelskie — zatrudni zaraz 2 **KUCHMISTRZÓW**.

Pozadane zgłoszenie osobiste lub pisemne w celu omówienia warunków pracy. K6155

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 4-letnią praktyką, lub średnim zawodowym i 7-letnią praktyką oraz dyplomem biegłego — zatrudnia **POZNANSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW W POZNANIU**.

Uposażenie od 3.000 — 3.200 zł plus premii.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr — ul. Sikorskiego 12/13. K6182

— **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do działu produkcji — oraz

— **ŚLUSARZY,**

— **ELEKTRYKÓW,**

— **TOKARZA,**

— **UCZNIÓW W ZAWODZIE:**

— **ŚLUSARZA,**

— **TOKARZA,**

— **ELEKTRYKA,**

przyjmie zaraz **FABRYKA PAPIERU W CZERWONAKU**.

K6186

Dnia 10 sierpnia 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i niezapomniany ojciec, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier, sp.,

Kazimierz Kasprzak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINA

Poznań, ul. Wawrzyńca 9 m. 2. K6241

Matka nasza, sp.

Jadwiga Matuszyńska

ur. w Częstochowie — Złotym Potoku 18. 10. 1891 r. zmarła w Poznaniu 11. 8. 1963 r.

Pogrzeb odbędzie się w Puszczykowie 13. 8. 1963 r. o godz. 16.

RODZINA

Dnia 10 sierpnia 1963 r. zmarł, sp.,

Witold Kardasz

dlugoletni członek naszej Spółdzielni, b. członek Rady Centralnego Związku Rzem. Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Warszawie.

W Zmarłym tracimy znanego kolegę i człowieka oddanego całym sercem naszej Spółdzielni.

CZESĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD PRACOWNICY

RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA I ZBYTU MECHANIKÓW

POZNAN, ul. Wielka 21. K6246

Dnia 12. 8. 1963 r. zmarła po długiej, z anielską cierpliwością znośzonej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, babunia, teściowa, siostra, bratowa, szwagierka, stryjka i ciocia, w 78 roku życia, sp.,

Z SZCZEPANIAKÓW

Maria Całkowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14. 8. 1963 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczej na Dębcu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16. 8. 1963 r. o godz. 8 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeźcach.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKI, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, Brzeg, Żerków, Gościcino, Sroda, Warszawa. 2532g

Dnia 10 sierpnia 1963 r. zmarła po długoletniej chorobie, przeżywszy lat 74, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, sp.,

Helena Jesionowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 sierpnia 1963 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby o godz. 10.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Krzesiny 13a. 2470g

Dnia 11 sierpnia 1963 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, najtroskliwsza babunia, siostra, bratowa, kuzynka, ciocia, przeżywszy lat 67, sp.,

Jadwiga Antkowiak

z domu Januszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w Srodzie Wlkp. 14 sierpnia 1963 r. o godz. 16.30 z kaplicy szpitalnej.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIEĆIOWIE, WNUKI I RODZINA

Sroda Wlkp., Poznań, Chełmno, Kostrzyn Wlkp., Września, Kalisz, Książ. 2451g

Dnia 11 sierpnia 1963 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.,

Szczepan Kierończyk

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZĘTA ORAZ RODZINA

2467

Dnia 12 sierpnia 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52, nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, zięć i szwagier, sp.,

Arkadiusz Derlicki

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie tego samego dnia o godz. 8.30 w kościele św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI I RODZINA

2574g

Dnia 4 lipca 1963 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, teść, brat i wujek, przeżywszy lat 73, sp.

Brunon Konatkowski

Pogrzeb odbył się 6 lipca 1963 r. na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Szczecin, Poznań, Warszawa, Końskie, Pobiedziska. 2212g

Dnia 10 sierpnia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 43, moja ukochana żona, nasza mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

z WALIGÓRÓW

Lucyna Janicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 sierpnia 1963 r. o godz. 16 na cmentarzu sołackim (ul. Lutycka).

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Wojciecha 14 bm. o godz. 8.

O tym zawiadamia

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Pułaskiego 13. 2472g

Panu Dr. Czesławowi Górskiemu — z Instytutu Onkologicznego w Warszawie za dokonanie bardzo trudnej, poważnej operacji, która uratowała życie, oraz Panu Dr. Tadeuszowi Skowrońskiemu — Dyrektorowi Ośrodka Onkologicznego w Poznaniu, za długoletnią opiekę i wytrwałe leczenie matki mojej — pozwalam sobie złożyć tą drogą

serdeczne podziękowanie

BOŻENA KUBICKA z Poznania

2295g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZESPOŁ”
Wytwórnia Opakowań Wielobarwnych
w Poznaniu, ul. Polna 13

poszukuje pilnie

SUCHYCH POMIESZCZEŃ

MAGAZYNOWYCH

ca 200 m² na terenie miasta Poznania,

względnie najbliższej okolicy.

K6130

Zguby

Dnia 13 lipca znaleziono w Bożkowie k. Leszna zegarek męski, szwajcarski. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19

2518g

Zgubiono kartę rejestracyjną nr PN 6085, wkładkę do prawa jazdy — Chryzostom Czajka, Ostro

róg, pow. Szamotuły. 27083p

Zgubiono świadectwo ukończenia szkoły podstawowej na nazwisko Jan Jamrozik, Wojciechowo, pow. Jarocin. 1809p

Zagubiono: legitymację Zw. Zaw. A. M. Poznań, zaświadczenia specjalizacji lek. z radiologii I i II stopnia, zaświadczenie prawa praktyki lekarskiej nazwisko Hanna Lebedzińska-Górna. 22822g

Wdowa, przystojna, średnio wykształcona, z gotówką pozna kulturalnego pana z wyższym lub średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2055g.

Rencista rzemieślnik szuka kulturalnej żony do lat 64 z mieszkaniem, też rencistka. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2227g.

Samotny kawaler, pozna miłą towarzyszkę życia, średniego wzrostu do lat 25 w celu matrymonialnym. Fotooferty kierować Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2257g.

Dnia 10 sierpnia 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.,

Józef Galas

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Strapiona

ZONA Z RODZINA

K6242

Dnia 11 sierpnia 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nieodzaiowana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 63, sp.,

Joanna Zimińska

z domu Małolepsza

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14. 8. 1963 roku o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Ściegiennego 59 m. 2. K6245

Zmarł nagle, przeżywszy lat 52, sp.

Henryk Pleciński

porucznik rez. b. 14 PAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA Z SYNKAMI, BRAT, SIOSTRY I RODZINA

Poznań — Głogów. K6244

Dnia 11 sierpnia 1963 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.,

Stefan Lorkowski

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

K6243

Dnia 11 sierpnia 1963 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67,

Stefan Lorkowski

członek naszej Spółdzielni.

W Zmarłym straciłmy cenionego członka i pracownika Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14. 8. 1963 r. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zmarłego żegnają z zalem

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA”

W POZNANIU

2546g

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu rewiru V na podstawie § 1 Rozp. Min. Spraw. z 1 VII 1934 r. podaje do publicznej wiadomości, że o godz. 11 dnia: 21. 8. 63 w sklepie przy ul. Paderewskiego 11 oraz w sklepie przy ul. Walki Młodych 4; 22. 8. 63 w sklepie przy ul. 27 Grudnia 11 oraz w sklepie przy ul. Wodnej 3/4; 23. 8. 63 w sklepie przy ul. Dąbrowskiego 50 oraz w sklepie przy ul. Głogowskiej 38; 24. 8. 63 w sklepie przy ul. Wrocławskiej 21 oraz w sklepie przy ul. Wielkiej 19

odbędzie się licytacja nieodebranych przez Komitetów przedmiotów.

Ruchomości można oglądać godzinę przed licytacją w miejscu wyżej oznaczonym. Komitenci mogą odebrać swoje przedmioty do chwili licytacji. K6220

Przetargi

POZNANSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE ogłaszają **PRZETARG OGRANICZONY** na wykonanie

ZALOZENIA PODSUFIKI w halach produkcyjnych **Fabryki Papieru „Malta”** w Poznaniu.

Wszystkie potrzebne materiały dostarczy zleceniodawca.

Termin rozpoczęcia robót od 1 września 1963 r.

Rozliczenie w. w. robót nastąpi wg opracowanego kosztorysu urzędowego.

Blizszych szczegółów udzieli Dział Gł. Mechanika Pozn. Zakł. Pap. — Poznań, ul. Wojskowa 32.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 20 VIII 1963 r. K6184

WOJSKOWY REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY W POZNANIU, ul. Stalingradzka 53 ogłasza niniejszy **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie

WYMIANY KOTŁA WYSOKOPRĘŻNEGO, PŁOMIENICOWEGO o pow. ca 80 m² w jedn. wojskowej w Poznaniu.

Termin wykonania robót — 10. 10. 1963 r.

Kocioł dostarczy zamawiający, pozostały materiał wykonawca.

W zakres robót wchodzi roboty budowlane i instalacyjne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 19. 8. 1963 r. godz. 10 pod adresem podanym wyżej, gdzie również uzyskać można bliższe informacje co do zakresu i warunków wykonania zamówienia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. 8. 1963 r. o godz. 10 w biurze Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwat. Bud. w Poznaniu, ul. Stalingradzka 53.

Wadium przetargowe wynosi 10 proc. ceny oferowanego świadczenia. Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 22669g

POZNANSKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU, ul. Gąsiorowskich 3 — ogłasza **PRZETARG** na:

dosławę sukcesywną po 600 szt. miesięcznie — **SIEDZEN SPRĘŻYNYCH DO KRZESEŁ**.

Wzory siedzeń można obejrzeć w Dziale Zaopatrzenia Pozn. Zakł. Drzewnych P. T. w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3.

Oferty z podaniem ceny oraz okresu czasu, przez który oferta wiąże oferenta należy składać w biurze Przedsiębiorstwa do dnia 24 sierpnia 1963 r.

Otwarcie ofert nastąpi 27 sierpnia br. o godz. 8.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K6235

Rozne

KINA W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEZ — Ceramika: nieczynne, Noteć: „Nigdy w niedzielę”, CZARNKÓW — „Jak się młody Noszyt żenił”, GNIEZNO — Polonia: „Nieleśni świadkowie”, GOSTYN — „Dziwne dni jednego roku”, JAROCIN — „Świat się śmieje”, KALISZ — Kosmos: „Być albo nie być”, Oaza: „Synowie i kochankowie”, Strylowe: „Trzynastego noca”, Kępno — „Rok przez stepny”, KOŁO — „Dziewczyna”, KONIN — Energetyk: „Uprawdzenie”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Najemny morderca”, KROTOSZYN — „A jeśli to miłość”, LESZNO — „Pan marszałek i ja”, MIEDZYCHOD — „Książę Myszków”, NOWY TOMYŚL — „Żywi bohaterowie”, OSTROW — Roma: „Pantalaskas”, SŁOŃCE: „Mieszkanie nr 8”, OSTRESZCZÓW — „Rio Bravo”, PILA — Iskra: „Prawda”, Millenium: „Lot kapitana Loya”, PLESZEW — „Gdy byliśmy młodzi”, RAWICZ — „Kto sieje wiatr”, SŁUPCA — „Eugeniusz Oniegin”, SREM — nieczynne, ŚRODA — „W ślepej uliczce”, SZAMOTUŁY — „Być albo nie być”, TRZCIANKA — „Karmazynowy pirat”, TUREK — „Diabeł morski”, WAGROWIEC — „Garbus”, WOLSZTYN — „Trudne lata”, WRZESNIA — „Rocco i jego bracia”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Piosenka dnia; 8.35 — Muzyka; 8.50 — Aktualności gospodarcze; 9 — Od melodii do melodii; 9.40 — Dla przed szkoły; 10 — Suity orkiestrowe; 11 — „List z Noskova” — humoreska Augusta Wilkońskiego; 11.20 — Z cyklu „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Polki Jana Straussa gra Orkiestra Bostońska; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojej nute”; 13 — Koncert rozrywkowy; 14.15 — Tydzień Muz. Koreańskiej; 14.30 — W różnych nastrojach; 15.16 — Miłośnikom gitary; 15.30 — Zagadki muz. w oprac. Bolesława Busiakiewicza; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „Antena wynalazców”; 17.20 — Koncert rozrywk.; 18 — Felieton Red. Społecznej; 18.15 — „Odpowiedzi z różnych szlafiad” Władysława Kopalińskiego; 18.30 — 15 minut z orkiestrą Nerrie Paramor; 19.05 — Koncert żywych; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowski wg. pow. Z. Nałkowskiej; 21.30 — Wierzyliście muzyki rozrywk. i tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 12.50 — Daleka podróż z melodii i piosenką; 13 — Arie i duety operowe; 13.25 — Nowe Nagrania Orkiestry „Żywych Smyczków”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Soliści instrumentalni i orkiestry NRD; 15.30 — Dla dzieci; 15.52 — Wianki mel. rozr.; 16.25 — Fel. F. Fornalczaka; 16.35 — Rozrywkowa muzyka komp. radz.; 17.30 — Dla dzieci; 18.50 — Mówi Technika; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Komentarz aktualny dla wsi; 20.10 — „Karp Ciachoch” — z nowego tomu opowiadań Eugeniusza Paukowskiego; 20.25 — Muzyka rozrywk.; 20.35 — „Pamięci dyrektora Kubalskiego”; 21.27 Sport; 21.40 — Gra Zespołu Klubu ZMS; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Z alfabetem po Kielecczynie; 22.30 — Sergiusz Prokofiew: II Sonata skrzypcowa D-dur op. 94; 22.52 — Utwory rozrywkowe i taneczne.

Wiadomości: 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNO-POLSKI: 17.55 — Progr. dnia; 18 — „Letni wiatr” — progr. z cyklu „Muzyka dla ciebie”; 18.30 Film serijny: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 18.55 — „Z tradycji oręża polskiego”; 19.15 — „Pałac sprawny” — progr. public.; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — „Winna” — film fab. prod. ang. od 1. 18.

Słabo świadczą na SFOS w pow. Września

W powiecie wrzesińskim plan półroczny w zbiorce na SFOS wykonały gromady Ciemierów — Kol., Grzybów, Miłosław, Orzechów i Września — Pół. (57 — 50 proc. planu rocznego) oraz miasta Miłosław, Pyzdry i Września (62 — 52 proc. planu rocznego). Gromady pozostałe planu nie wykonały, a najsłabiej gromady Borzykowo, Nekla, Sokolniki i Września Pół. oraz Pyzdry. Opieszalskość ta zaciążyła na wynikach pow. wrzesińskiego, który przez 7 lat zajmował I czy II lokatę w województwie, a obecnie dopiero 20. A przecież ze SFOS ma być zbudowany Wiejski Ośrodek Zdrowia w powiecie. (Kst.)

W sprawie Adamczaka po raz trzeci

Zdziwienie człowieka ogarnia i „zła krew zalewa”, gdy spotka się z wypadkiem łamania praworządności przez ludzi, którzy tę praworządność winni przestrzegać chociażby z tytułu zajmowanego stanowiska. A kiedy w dodatku doznanej krzywdy nie można nigdzie dojść, kiedy wszędzie trafia się na biurokratów, którzy nie są zdolni spoza papierka dojrzeć nadbrzmiały krzywdą sprawy ludzkiej zaczyna człowiek powątpiewać w jakąkolwiek sprawiedliwość.

W każdym kraju, w którym istnieje praworządność, każda wyrządzona obywatelowi krzywda musi zostać naprawiona. Tymczasem jest do załatwienia sprawa, o której w „Głosie” pisano już dwa razy w okresie ostatnich dwóch lat. W 270 nrze „Głosu” z listopada 1961 roku i w 103 nrze z maja 1962 roku pisaliśmy o niewłaściwym postępowaniu władz miejskich w Gostyniu w sprawie eksmisji rzemieślnika — Edmunda

Adamczaka — z zajmowanego warsztatu bez wskazania pomieszczeń zastępczych. Eksmisja została dokonana podczas nieobecności eksmitowanego i całe urządzenie, surowiec i inne materiały zostały przewiezione nie wiadomo dokąd i do chwili obecnej Adamczak nie wie, gdzie się znajdują. Ciekawe, bo przecież zasadą przy wykonywaniu wyroku sądowego jest konieczność wskazania pomieszczeń zastępczych oraz zabezpieczenie dobytku osoby eksmitowanej. Zwykle się również (takie są przepisy) tę osobę zawiadamia, gdzie to miejsce się znajduje i kto za nie odpowiada. W wypadku Adamczaka pominięto tę kardynalną zasadę. Dlaczego?

Nie tylko „Głos” domagał się wyjaśnienia tej niejasnej sprawy, za Adamczakiem ujmował się również „Rzemieślnik” (19 października 1961 roku) i interweniował kilkakrotnie. Wszystko bezskutecznie. U Adamczaka przez ten czas (bo 26 września minie 2-lecie bezprawnej eksmisji) zebrało się w tej sprawie ponad 60 pism.

Byłoby pół biedy, gdyby Adamczak — eksmitowany ślusarz, jedyny w kraju producent sprzętu drobiarskiego — mógł uruchomić gdziekolwiek warsztat, ale niestety, władze gostyńskie od dwóch lat nie mogą lub nie chcą przydzielić mu pomieszczeń zastępczych. Ślusarz, który pełnił usługi dla ludności, który był dostawcą państwowym, został pozbawiony możliwości wykonywania swego zawodu, możliwość wypełniania społecznego obowiązku pracy.

Na różne interwencje, władze wojewódzkie i ministerialne otrzymywały odpowiedź z Gostynia, że lokale zastępcze

Adamczakowi przyznano. — Przyznano owszem, ale takie, które nie nadawały się absolutnie na warsztat, albo były od dawna zajęte przez innych użytkowników. Spodziewamy się, że przed wysłaniem odpowiedzi na ostatnie pismo Ministerstwa nr PGL-XV-22/63 z dnia 3 lipca br., Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PWRN w Poznaniu skontroluje na miejscu w Gostyniu, czy dwuletnie starania wielu ludzi i różnych instytucji w sprawie jednej krzywdy — zostały uwieńczone sukcesem.

WIESŁAW WAŁĘSKI

Zbiory chmielu w PGR

W upalne dni każdy z przyjemnością wypije kufel piwa. Wiadomo, im lepszy chmiel, tym smaczniejsze piwo. Okazuje się, że plantacje chmielu, choć bardzo opłacalne, są niezbyt rozpowszechnione. W województwie poznańskim mamy przeszło 200 ha plantacji chmielu. Roślina ta potrzebuje gleby średniej, zasobnej przede wszystkim w wodę, z przedglebiem gliniastym.

W Wielkopolsce jedynie nie które państwowe gospodarstwa rolne prowadzą plantacje chmielu: Wąsowo w powiecie nowotomyskim oraz Zakrzewo i Dąbrowa Stara w powiecie wolsztyskim. Polski chmiel jest bardzo poszukiwany na rynku zagranicznym. W tym roku mija 10 lat od założenia 9-hektarowej plantacji chmielu w Dąbrowie Starej. Z 1 ha zbiera się tam 8,5—11 kwintali suchych szyszek chmielu i osiąga ok. 70 tys. złotych dochodu rocznie.

Urlop w sezonie

Zamknięta »Szwajcaria«

Ktoś mi powiedział, że w Chodzieży wybudowany został okazały lokal kawiarniano-dansingowy. Śpieszę więc, żeby obejrzeć to cudo, gdzie bawią się chodzieżanie a liczni turyści zostawiają swoje pieniądze.

Niestety, z przykrością stwierdziłem, że lokal nie został jeszcze wykonany. Zaglądam przez zamknięte okna i drzwi do wnętrza. Rzecz pomyślana z rozmachem. Obszerna sala dansingowa, dużo miejsca na stoliki, przyjemne kolory ścian, harmonijne elementy dekoracyjne. Brak jedynie wyposażenia w meble, bufety i inne kawiarniane akcesoria. Podobno nie starczyło już na to pieniędzy.

Zmarnowano po prostu wspaniałą okazję zarobienia pieniędzy w sezonie turystycznym, które można było przeznaczyć na ostateczne wykończenie lokalu. Zyskałoby miasto, a głodni turyści nie poszukiwaliby nadaremnie mitycznej „Szwajcarii” o której informuje tablica przy szosie, a której wrota zamknięto na wszystkie spusty, bo personel musiał akurat w pełni sezonu wyjechać na urlop. (feb)



Plantacja jak las

PGR posiada własną suszarnię, gdzie w ciągu 4 godzin osusza się szyszki przeznaczone dla jedynych w kraju zakładów chmielarskich, znajdujących się w Lublinie. W PGR Dąbrowa Stara odczuwa się jednak brak rąk do pracy. Może ona z powodzeniem być wykonywana przez młodzież szkolną. 12 sierpnia rozpoczyna się sezon rwania chmielu, który będzie trwał do 5 tygodni. Choć w tym roku brakło opadów deszczu przewidyuje się nie najgorsze zbiory.

PGR Dąbrowa Stara daje możliwość dodatkowego zarobku mieszkańcom Wolsztyna i okolicznych wsi. Począwszy od 12 bm. będzie codziennie przywoził chętnych do rwania chmielu specjalny samochód ciężarowy. Dobrym fachowcem chmielarskim jest długoletni pracownik PGR Franciszek Jankowiak z Dąbrowy Starej. (kh)

Remonty budynków szkolnych

Bieżący remont szkoły podstawowej nr 2 we Wrześni jest w toku. Wszystkie klasy otrzymają parkietową posadzkę.

Kapitałny remont szkoły podstawowej w Czeszewie rozpoczęto po zakończeniu kolonii letniej. Remont wykonuje Spółdzielnia Pracy Branży Budowlanej z Wrześni. Ta sama spółdzielnia wykonuje kapitałny remont szkoły podstawowej w Miłosławiu. Wydział Oświaty i Kultury we Wrześni nie widzi możliwości ukończenia obu remontów do końca bm. Spółdzielnia tłumaczy się brakiem fachowców i materiałów.

Szkola Podstawowa w Grzybowie otrzyma we wrześniu elewację zgodnie z podpisaną umową. Kapitałny remont Państwowego Przedszkola nr 1 terminowo ukończono (kst)

Czyżby to był las. Jakiś młody zagajnik? Nie, proszę państwa, to po prostu chmiel na plantacji pegerowskiej pod Miłosławiem (pow. Września). Tak, to właściwie jedyna roślina uprawna w rolnictwie, której panująca posucha nie mogła dać rady. Chmiel przetrzymał tropikalny żar i — jak widzimy — doskonale „wyszedł” w górę. pnąc się po drutach do 7 metrów. Przy okazji ciekawostka: roślina ta w okresie wegetacji „przybiera na miarę” po 20 cm. na dobę. Chmielarze mówią często, że po prostu rośnie oczach.

Warto dodać, że bez chmielu nasze jasne byłoby zwyczajnie lura. To właśnie chmiel nadaje piwu specyficzny smaczek, który powoduje u piwoszwów miłaskanie językami. Sztuka więc, że w tym roku chmiel udał się doskonale. Może dzięki temu nasze browary polepszą swoje wyroby...

Fot. — K. Przychodzki

Drogi w czynach społecznych

Powiat czarnkowski nie posiada najlepszych dróg. Należy więc dziwnego, że czyn drogowy zdobył tutaj prawo obywatelstwa i powiat czarnkowski bardzo często zajmuje pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

Zaawansowane są już prace przy budowie 1200-metrowej nowej drogi: Wieleń — Potrzebowice — Międzybóże (wybudowano już 800 metrów drogi). Do budowy wykorzystano żel z Odlewni Żelaza Ciągłego w Drawskim Mieście. Zarząd Okręgu Lasów Państwowych uczestniczył w kosztach budowy. Swoją rolę w pracach przy budowie tej drogi zapowiedzieli mieszkańcy Międzybóży.

Wspólnym wysiłkiem mieszkańców Smieszekowa wybudowano odcinek drogi w wiosce Mieszeków. Wrzeszczyna budują 200-metrowy odcinek drogi w kierunku do dworca. Wartość samego zwiezionego kamienia wyniosła 20 000 zł.

Nie posuwa się budowa drogi na odcinku Sławno-Kamionka. Czyżby mieszkańcy gromady Lubasz z Prez. GRN na czele, którzy w ub. roku mogli poszczycić się dużym postępem przy budowie tej drogi, postanowili w tym roku spocząć na laurach? Naprawdę szkoda, bo są warunki do tego, żeby budowę ukończyć.

W II półroczu br. wybudowany zostanie 200-metrowy odcinek drogi na trasie Gulcz-Krusz. (jn)

PLASTYKA

Kwiaty i wentylatory

Zmienia się rola plastyki, staje się ona coraz bardziej częścią składową życia codziennego, spotykamy się z nią nie tylko w galeriach i mieszkaniach, ale na ulicy, w halach fabrycznych — wszędzie. Dawniej artysta projektował najwyższej dekoracji do znanych już i określonych plastycznie przedmiotów. Obecnie musi sam budować formę, nadawać kształt przedmiotom, projektować układ przestrzenny, wnikać w jego istotę i funkcję. Jest to zagadnienie zupełnie nowe, znane dotąd prawie wyłącznie w sferze teorii, a które dopiero wraz z rozwojem niektórych dziedzin przemysłu i powstawaniem zupełnie nowych, nieokreślonych plastycznie przedmiotów doczekało się realizacji. Na ogół jesteśmy skłonni nie dostrzegać, że harmonijny kształt samochodu, nową linię lampy czy radia zawdzięczamy nie tylko konstruktorom, ale i plastynom, którzy znaleźli właściwą formę i taki układ przestrzenny wszystkich elementów,

aby przedmiot ten miał prosty, sprowadzony do konkretnej bryły kształt. Już dawno ktoś uczony stwierdził, że rzeczy proste wymagają najwięcej pracy i są najtrudniejsze w realizacji.

Wystawa Problematyki Form Przemysłowych Ewy Pruskiej i Jerzego Buszkiewicza, czynna obecnie w „Arsenale”, jest doskonałą okazją do zapoznania się z mechanizmem powstawania, właśnie tych pozornie prostych i zdawałoby się nieartystycznych przedmiotów. Budowanie nowych form poprzedzone jest długimi poszukiwaniami, w których drogą eliminacji i kompromisów trzeba odnaleźć, odkryć to, co się nazywać będzie anatomią formy. Poszukują jej autorzy tej wystawy w pozornej odległości od przemysłu dziedziny — przyrodzie, a ściślej mówiąc — w botanice. Punktem wyjścia na przykład projektu skrzydeł wentylatora była dla plastyków analiza budowy kwiatu, a w innym z wariantów samo osadzenie liścia na

łodydze. Do najciekawszych i najbardziej eksponowanych na tej wystawie należą projekty rozwiązania budowy wentylatorów pokazane w kilku fotografiach obrazujących poszczególne etapy powstawania projektu oraz makiet mikrofonu i obudowy magneto fonu. To, że plastycy biorą już czynny udział w powstawaniu form przemysłowych jest świadectwem z jednej strony wzrostu znaczenia samej plastyki w życiu codziennym, z drugiej strony potrzeb przemysłu, dla którego wartość estetyczna produkowanych przedmiotów zaczyna bierać znaczenia handlowego.

W sumie wystawa ciekawa, bo używając nam zgola nieznane dołady dziedziny twórczości plastycznej i pokazując z wyłączeniem dołady eksperymentalnych nieraz denerwujących widza spekulacji geometrycznych rodzą się rzeczy nowe, estetycznie ciekawe, a pożyteczne i potrzebne na co dzień. Wartość omawianej wystawy tkwi w tym, że sygnalizuje ona problem, którego dotychczas nie zawsze sobie uświadamialiśmy: problem propagacji artysty-plastyka dla przemysłu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ